

Byle było tak – Krzysztof Krawczyk

A bywa tak i tak
Nie zawsze szczęście się w życiu ma
Jak czegoś brak, to brak
I czas się snuje od dnia do dnia
A bywa też nie raz, nie dwa
Że coś zapachnie jak kwiat
Przeleci coś, jak nic, jak mgła
I niezły już jest świat

Byle było tak, że człowiek bardzo chce
Byle było tak, że się nie powie nie
Byle było tak, sam jeszcze nie wiem, jak
Że chce się bardzo śmiać, po prostu tak
Byle były sny zielone, złote dni
Byle była ta, do której mówię Ty
Byle było tak, jak jeszcze nigdy mi
Nie było nigdy nie, nie było tak

Dziewczyny, kto je zna?
Pisuję do nich za listem list
Spotykam je co dnia
I chodzę z nimi, i nic i nic
A bywa też nie raz, nie dwa
Że podam którejś z nich kwiat
A w oczach coś, jak nic, jak mgła
I piękny już jest świat

Byle było tak, że człowiek bardzo chce
Byle było tak, że się nie powie nie
Byle było tak, sam jeszcze nie wiem jak
Że chce się bardzo śmiać, po prostu tak
Byle były sny zielone, złote dni
Byle była ta, do której mówię Ty
Byle było tak, jak jeszcze nigdy mi
Nie było nigdy nie, nie było tak

La la la la la la la la la la
La la la la la la la la la la
La la la la la la la la la la
La la la la la la
La la la laj

La la la la la la la la la la
La la la la la la la la la la



Słowa: KLEYNY JERZY ANDRZEJ

Muzyka: TRZCIŃSKI WOJCIECH STANISŁAW